OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

# EXPRESS
## WIECZORNY ILUSTROWANY

Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 11 STYCZNIA 1929 ROKU | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 11



# Gra polsko-rosyjska
## jest dziś krokiem międzynarodowego znaczenia i olbrzymiej wagi
### Nota rządu naszego uczyniła wielkie wrażenie w świecie

**Warszawski korespondent „Expressu telefonuje:**

**Ogłoszona wczoraj wieczorem nota rządu polskiego do Sowietów wywarła wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych oraz zagranicą. Liczni korespondenci pism zagranicznych przetelefonowali ją niezwłocznie do Berlina, a stamtąd rozeszła się po całym świecie. Wszyscy podnoszą, iż rząd polski umiał pogodzić propozycję rosyjską zawarcia paktu Kelloga ze wszystkiemi aktualnemi problemami politycznemi, a więc zarówno ze stanowiskiem państw zachodnich jak i sprawą łącznego traktowania bezpieczeństwa Europy wschodniej.**

Przy dzisiejszym kursie polityki sowieckiej, kiedy Moskwa szuka zbliżenia do Ameryki, ogromnego znaczenia nabiera dwukrotne powołanie się rządu polskiego wswojej nocie na Stany Zjednoczone, jako inicjatora paktu.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że odpowiedź polska jest najważniejszym aktem dyplomatycznym polityki międzynarodowej od chwili niepomyślnego zakończenia rokowań o rozbrojenie i od układu francusko - angielskiego.

# Przeciw podwyżce komornego
### Memorjał magistratu do władz centralnych

**Łódź, 11 stycznia.**

Jak się „Express" dowiaduje, na najbliższem posiedzeniu magistratu opracowany zostanie memorjał do władz centralnych w Warszawie w sprawie

**podwyżki komornego w mieszkaniach 1 i 2 izbowych.**

W materjale tym magistrat wskazuje na wielkie zubożenie ludności, domagać się będzie wstrzymania podwyżki komornego w tego rodzaju lokalach do czasu poprawienia się sytuacji gospodarczej w państwie. Obecnie jak wiadomo komorne wzrasta o 6 procent w każdym kwartale aż do osiągnięcia 100 procent wartości komornego przedwojennego.

# 9 stopni
### mrozu w Łodzi

**Łódź, 11 stycznia.**

Mróz w dalszym ciągu daje się we znaki ludności. Dziś rano o godzinie 6-ej termometr wskazywał **11 stopni poniżej zera,** o godzinie 9-ej temperatura podniosła się do — **9 stopni** i pozostała na tym poziomie do południa.

Wdług przewidywań stacji meteorologicznej należy się spodziewać dalszego obniżenia się temperatury w ciągu dni najbliższych.

# Znowu katastrofa
### na węźle łódzkim

Ubiegłej nocy o godzinie 3-cj minut 30 zderzyły się dwa pociągi w pobliżu stacji kolejowej Rozprza. Pociąg towarowy. zdążający w kierunku Piotrkowa wjechał za zwrotnicę na tor, zajęty przez drugi pociąg towarowy, który właśnie w tej chwili ruszył z miejsca.

**Nastąpiło zderzenie.**

Obsługa obu pociągów, ratując się przed niebezpieczeństwem. wyskoczyła na tor. Nikt z pośród kolejarzy nie doznał poważniejszych obrażeń cielesnych.

Skutki katastrofy były bardzo poważne.

**Lokomotywa i 10 wagonów, naładowanych towarami, uległy zupełnemu zniszczeniu.**

Tor został całkowicie zatarasowany. Po upływie kilkunastu minut na miejsce katastrofy przybył pociąg ratowniczy, który zajął się oczyszczaniem toru i ustawianiem na szynach wykolejonych wagonów.

W nocy komunikacja pasażerska na tej linji odbywała się z przeszkodami.

Na miejsce katastrofy zjechała specjalna komisja śledcza, która jeszcze nie ukończyła dochodzenia.

# Tajemniczy podpalacze
### podpalają budynki gospodarskie pod Łodzią

**Łódź, 11 stycznia.**

Od pewnego czasu wzmogła się liczba pożarów w okolicach Lutomierska. Płoną przeważnie budynki gospodarskie i zapasy zboża, przechowywane przez wieśniaków.

Władze, prowadząc w tej sprawie dochodzenie, doszły do wniosku, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa w Lutomiersku grasują jacyś tajemniczy podpalacze, którzy celowo niszczą dobytek okolicznych mieszkańców.

W związku z powyższem w dniu dzisiejszym p. wojewoda Jaszczołt wyznaczył specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli urzędu wojewódzkiego i komendy policji, która udaje się do Lutomierska, gdzie przeprowadzi skrupulatne badania, mające na celu wytropienie podpalaczy.

# Ranny min. Caillaux
### w stanie ciężkim—przewieziony do szpitala

**Paryż, 11 stycznia.**

Telegram własny „Expressu".

Ranny w czasie wczorajszej katastrofy samochodowej były minister finansów, Cailleaux z najduje się obecnie w szpitalu. Lekarze stwierdzili,, że doznał on złamania kości nosowej, oraz ogólnego wstrząsu. Temperatura chorego jest podwyższona. Ministra przewieziono z miejsca katastrofy pociągiem do Paryża poczem przetransportowano go do szpitala.

# Wielka Łódź
### Do miasta włączone zostaną tereny gmin okolicznych

**Łódź, 11 stycznia.**

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu rozpatrywano sprawę rozszerzenia granic Łodzi przez włączenie do miasta terenów szeregu gmin sąsiednich, między innemi miasto Rudy Pabjanickiej.

Według projektu teren, który zostałby do Łodzi włączony jest większy niż teren obecny Łodzi, natomiast liczba jego mieszkańców nie przekracza 40 tysięcy.

Inkorporacja tych terenów umożliwiłaby Łodzi normalny rozwój, a równocześnie zapewniłaby mieszkańcom włączonych terenów zdobycze kulturalne i sanitarne wielkiego miasta, jakiem jest Łódź,

# Dodatkowe zebrania kontrolne

**W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Pomorskiej 18 odbędą się**

**DODATKOWE ZEBRANIA KONTROLNE.**

**komisji poborowej dla poborowych rocznika 1907, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu, oraz rezerwistów starszych roczników, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji i zameldowanych w PKU. 1 miasto. Komisja poborowa urzęduje od godziny 8-ej 30 rano.**

# Śmiertelna zabawa 3 dzieci
### 2-letnia dziewczynka uduszona dymem

**Włocławek, 11 stycznia.**

We wsi Krzywem Błocie pod Włocławkiem mieszka gajowy Konstanty Grzybowski z żoną i trojgiem małych dzieci.

Wczoraj wieczorem, gdy gajowy był na służbie, a żona jego wyszła po zakupy do miasta, pozostawione bez opieki dzieci zaczęły bawić się zapałkami.

Sześcioletni chłopiec podpalał złożony w kuchni przy piecu chróst, czemu przypatrywały się dwie jego siostry 5 i 2 letnia.

Zabawa skończyła się tragicznie. Gęsty dym wypełnił izbę i odciął dzieci od drzwi wyjściowych.

Gdy matka wróciła z miasta, zastała najmłodszą córeczkę już nieżywą, zaduszoną dymem. Starsze dzieci w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala we Włocławku.



# Sfałszowane dokumenty
### z czasów okupacji niemieckiej w Polsce

**Berlin, 11 stycznia.**

„Lokal Anzeiger" donosi, że prokuratura berlińska prowadzi dochodzenie, mające udowonić, iż znaczna część dowodów w podaniach, zgłoszonych przez różnych obywateli polskich o zapłatę za dostawy dla armji niemieckiej, która w czasie wojny okupowała b. Kongresówkę, była sfałszowana przez kilku wyższych urzędników armji okupacyjnej.

Urzędnicy ci mieli wydać zaświadczenia na dostawy które wcale nie były jakoby poczynione.

Jednego ze współwinowajców podobno aresztowano w Berlinie, drugiego zaś aresztowano w Gdańsku.

# Pożar w mieszkaniu

**Łódź, 11 stycznia.**

**Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w jednem z mieszkań domu przy ulicy Nowomiejskiej 20. Ogień, który rozszerzał się z błyskawiczną szybkością grożąc przeniesieniem się do sąsiadnich mieszkań, i wywołał niesłychaną panikę w całym domu.**

**Wezwano niezwłocznie I-szy oddział straży ogniowej, który pożar szybko ugasił. Straty są dość poważne.**

**Jak ustaliło dochodzenie pożar został spowodowany wadliwą, budową przewodu kominowego.**

# Ameryka bezradna
### wobec śmiercionośnego pochodu grypy

**Waszyngton, 11 stycznia**

**Dziś rozpoczął się tu zjazd lekarzy i bakterjologów celem naradzenia się nad środkami walki z śmiercionośnym pochodem grypy po wszystkich stanach Ameryki Północnej.**

**Naczelnik amerykańskiego urzędu zdrowia, który sam zapadł na tę chorobę nadesłał list, w którym przepowiada, że po zniknięciu grypy pojawi się jeszcze groźniejsza epidemja. Choroba ta będzie zbierała daleko obfitsze żniwo śmierci.**

**Z urzędu zdrowia komunikują, że wobec olbrzymich rozmiarów do jakich grypa dziś doszła, jest urząd ten zupełnie bezradny.**

**Londyn, 11 stycznia.**

**Donoszą tu, że w ostatnich kilku dniach panowały w Austrji niebywałe upały. Wskutek porażenia słonecznego straciło życie 6 osób. Pozatem powstał olbrzymi pożar lasów, który spowodował straty w wysokości pół miljona szterlingów.**

# Z tajemnic dworu abisyńskiego

## Negus Ras Tafari usiłował otruć własną żonę

### Sensacyjne oskarżenie przeciw władcy Abisynji wniósł do Ligi Narodów jego były lekarz dr. Garabedian

Do Ligi Narodów wpłynęła ostatniemi czasy ciekawa sprawa do rozsądzenia, która rzuca **ponure światło na stosunki, panujące w dworskich sferach egzotycznego państwa Abisynji.**

Skarżącym jest były lekarz zmarłego króla Menelika **dr. Garabedian, armeńczyk z urodzenia,** który swój stopień doktorski otrzymał na uniwersytecie szwajcarskim. Oskarżonym zaś, niedawno koronowany król abisyński Negus Tafari.

Dr. Garabedian twierdzi, że za czasów gdy pełnił swoje obowiązki w tamtejszym szpitalu chciał go usilnie król Tafari nakłonić **do otrucia Wesero Manen, swojej własnej żony, a siostry zdetronizowanego i jedynego prawnego spadkobiercy tronu** Lidsch Jassus, oraz królowej abisyńskiej **Sauditu.**

Ponieważ dr. Garabadian nie chciał tego morderstwa wykonać, Negus Tafari **skonfiskował mu dobra, a jego samego osadził w więzieniu.** Jedynie podstępem udało się doktorowi odzyskać wolność i wreszcie z kompletnie zrujnowanem zdrowiem na skutek strasznych warunków w jakich spędził kilka lat, dostać się do Europy.

Dla nas, europejczyków, **brzmi** to wszystko jak jakaś nieprawdopodobna historja. Kto jednak poznał stosunki, panujące wśród egzotycznych ludów **i tajemniczą atmosferę orjentalnych dworów,** ten pojmie i zrozumie, że intrygi dworskie często sięgają do podstępnej broni, jaką jest trucizna.

Smutny koniec potężnego abisyńskiego władcy Menelika jest tego znamiennym dowodem Mordercza dłoń jego własnej żony, okrutnej Taitu dążącej do objęcia samodzielnych rządów wsączyła mu w jego organizm powolny jad trucizny. **Z woli ludu spotkał ją ten sam koniec, jaki zgotowała swemu mężowi.** Wyrok brzmiał: **„Jak ty mordowałaś, tak samo i ty zginiesz".**

**Gdy król królów Menelik czuł w roku 1908 zbliżającą się śmierć** ustanowił wobec całego zgromadzonego ludu, swego 12-letniego wnuka Lidch Jassus, syna swej zmarłej córki. jedynym spadkobiercą tronu.

**„Przeklętym niech będzie każdy, kto się sprzeciwi mej woli,** przeklętym kto temu chłopcu wyrządzi jakiekolwiek zło. Kto to uczyni niech będzie przeklęte jego potomstwo, a jego żona niech mu rodzi miast dzieci **„czarne psy"**. To były ostatnie słowa wielkiego króla Etiopów.

Na opiekuna dano młodemu następcy tronu dzielnego i szlachetnego księcia Tassama, który rzeczywiście z miłością ojcowską zaprawiał go do przyszłych obowiązków władcy tronu abisyńskiego.

**Wkrótce jednak podstępna o jego wpływy na przyszłego króla zawiść** dworaków **usunęła jednak tego opiekuna** ze świata.

Lidsch Jassus jako 16-letni chłopiec stanął na czele swego wielkiego państwa. Po wielkim dziadku odziedziczył on wszystkie zalety mądrego i ludzkiego władcy. Z powodu swego młodocianego wieku nie mógł on być jeszcze koronowanym na króla królów „Negusa-Negest" jedynie otrzymał on tytuł Negusa. Jego sprawiedliwe i mądre rządy zyskały mu wkrótce serca jego poddanych, natomiast **znalazł licznych wrogów wśród wielkości dworskich** przez swe pełne temperamentu i stanowcze rozporządzenia.

Podczas wojny starał się Negus Jassus utrzymać na neutralnem stanowisku, **okazując wiele sympatji Niemcom i Turkom.** Ententa chcąc sobie go pozyskać na sprzymierzeńca użyła do tego celu przyjaciela jego młodych lat, a zarazem szwagra księcia Tafari. Intrygi te skończyły się tem, że Tafari, podczas objazdu państwa przez Negusa Lidsch Jassus **sprowokował w stolicy rewolucję, którą ogłosiła zdetronizowanie jego, powołując na tron księżnę Sanditu, ostatnią żyjącą córkę króla Menelika, a księcia Tafari jako regenta i następcę tronu.**

Zamieszki i wojna domowa trwały z tego powodu w Abisynji przez parę lat. **Wreszcie w roku 1921 został Lidsch Jassu podstępem pojmany i osadzony w więzieniu.** Ażeby ochronić przed śmiercią swego siostrzeńca osadziła go królowa Saud tu na zamku jednego z książąt **etjopskich. Mimo tego krążyły** ustawiczne pogłoski, że regent Tafari usiłuje rozmaitemi sposobami **zgładzić go ze świata, a jemu usłużni kapłani mają to uczynić zapomocą trucizny.**

Przekleństwo króla Menelika poczęło się od tej pory spełniać. W kraju rozpoczął się bezrząd i bezład **Nikt nie jest pewien swego życia i mienia. Bandy rozbójników napadają na karawany.** Wielcy dygnitarze i przedstawiciele znakomitych rodów potracili swe majątki skonfiskowane im z politycznych względów. **Uzurpator** o ile odważy się wyjechać **w okolice miasta,** nie dalej, ukazuje **się w pancernym aucie,** otoczony uzbrojoną strażą.

Gdy przewodniczy wielkim sądom, stoją koło niego karabiny maszynowe, wymierzone przeciwko ludowi.

Do osiągnięcia najwyższej władzy „króla królów" stała mu jeszcze na drodze cesarzowa Saud tu i widmo uwięzionego Lidsch Jassu, którego miłość ludu osnuła romantyczną legendą.

I nagle stanął nowo koronowany Negus Tafari przed sądem Ligi Narodów jako morderca. Akurat przed tą Ligą Narodów,

**Tak łatwo jak się Negus Tafarowi zdawało, nie można jednak zostać członkiem Ligi Narodów.** Teraz mus on przedewszystkiem odpowiedzieć na oskarżenia d-ra Garabediana, który, jako armeńczyk stoi pod ścisłą opieką Ligi Narodów, a jako zastępca jego prawny występuje prof. Andre Mercier, znany profesor międzynarodowego prawa na uniwersytecie w Lozannie.

# Najwięcej żenią się

## w Bułgarji, najmniej w Irlandji

Austrjacki urząd statystyczny opracował interesujące zestawienie, przedstawiające ruch ludności poszczególnych państw europejskich. Największą liczbę małżeństw wykazuje Bułgarja, gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie, najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4.6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegji (5.7 na tysiąc).

Natomiast największą liczbę urodzin wykazuje Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców), dalsze miejsca zajmują: Portugalja, Rumunja i Polska (30 na 1000 mieszkańców), najmniejszą zaś Szwecja (16,8 na tysiąc), Anglja, Francja i Estonja (po 17,8).

Największą śmiertelność wykazuje Portugalja (22,2 zgonów na 1000 mieszkańców), Rumunja, Hiszpanja i Bułgarja, najmniejszą zaś Holandja (10,8,) Norwegja i Danja. W Polsce roczna śmiertelność wynosi 18 zgonów na 1000 mieszkańców.

Największy naturalny przyrost ludności wykazuje Ukraina (22 na 1000 mieszkańców), Białoruś, Bułgarja, Portugalja, Polska, Rumunja, najmniejszy — Francja (13 na tysiąc mieszkańców), Estonja i Austrja).

# Tunel pod „La Manche"

## Sprawa ta stała się znowu aktualną

Sir William Bull poseł konserwatywny z Hammersmith, który został wybrany prezesem parlamentarnej komisji budowy tunelu pod La Manche, rozpisał przed trzema dniami ankietę w kwestji budowy tunelu.

Za budowę tunelu, mającego łączyć Anglję z kontynentem był opracowany plan już przed wojną, jednakowoż ang. sfery miarodajne sprzeciwiły się stanowczo budowie ze względu na rzekome niebezpieczeństwo, które mogłoby zagrażać z tej strony wyspiarskiej Anglji.

Jak widzimy, dzisiaj już hasła tradycyjnej „splendid isolation" nawet wśród konserwatystów angielskich przestały być aktualne.

Prasa londyńska wyraża nadzieję, że prace około budowy tunelu rozpoczną się niebawem. Wpłynie to nadzwyczaj dodatnio na stosunki handlowe Anglji z kontynentem.

# Żywot jaskiniowców

## wiodą mieszkańcy dzisiejszej Rosji

Kto czytał „Ludzi jaskiniowych" Zamiatina, ten może mieć wyobrażenie o potwornych stosunkach mieszkaniowych w Rosji sowieckiej. Bo istotnie — jaskinią na podobieństwo opisanych przez Zamiatina jest jeszcze dziś prawie każde mieszkanie w Rosji.

Rodziny średniej sfery mieszczańskiej żyją w mieszkaniach jednoizbowych: rodzice, dzieci, kilka małżeństw mieszka w jednem mieszkaniu, często w jednym pokoju. Prawo sowieckie przewiduje 16 metrów kwadratowych powierzchni mieszkania na osobę i stąd w jednym pokoju mieszka tak liczna gromada. Trzydzieści nieraz osób myje się w jednej łazience, przyczem maksimum czasu na osobę w łazience wynosi 10 minut. 56 gospodyń gotuje jednocześnie, każda w swoim kąciku na „Prymusie". Pachnie tu jak w garażu i w garkuchni jednocześnie.

Owe panie, gotujące po kątach, mają jeszcze stare burżuazyjne przyzwyczajenie: lubią się sprzeczać i lubią mieć służące. Te ostatnie też są dawnemi burżujkami — dbają o swe panie i już nie sprzeczają się, ale kłócą.

O kooperatywie domowej narazie jest tylko mowa. Nie przeprowadzono jej prawie nigdzie. Indywidualizm, mimo wszystko, zagnieździł się tak mocno w Rosji, że go nie wymiotła zamieć rewolucyjna.

Nie bacząc na trudności mieszkaniowe, na owe 16 metrów kwadratowych życie w Rosji, szczególnie jeśli o zdobycie pożywienia chodzi, jest bardzo trudne i ciężkie. Ogonki owe wojenne bestje apokaliptyczne, które należą w Europie do przeszłości, panują w Rosji w dalszym ciągu i sprawują rządy absolutne. Po mięso — ogonki, po szmalec — ogonki, po dobrą, białą mąkę — ogonki. Wiją się one w drzwiach kooperatyw żywnościowych, a kiedy znikną — nie wiadomo. Stąd konieczność służącej, bo któż będzie gotował i stał w ogonku! Jedno z drugiem pogodzić się nie da.

Dzisiejszy dom w Rosji przypomina życie dawnych jaskiniowców. Jest to walka o każdą drobnostkę, wieczne zmaganie się z brakiem pomieszczenia, żywności i materjałów. A są tacy, którzy, nie znając tamtejszych stosunków uważają je za jakiś raj.

# Jak żyje amerykanka?

## Ładna, szykowna, spędza cały dzień poza domem i zajmuje się żywo strojami i literaturą

**Życie kobiety w St. Zjednoczonych dziwi każdego europejczyka.** Przeciętna maszynistka, modystka, czy też urzędniczka banku lub pracowni sukien żyje w ten sam niemal sposób co i tego rodzaju pracownice w Europie.

Odrębny tryb życia prowadzą w St. Zjednoczonych dopiero te kobiety, które są **mężatkami i posiadają bogactwo lub przynajmniej zamożność.**

W tej sferze społecznej—mężczyźni i kobiety nigdy **niemal nie bywają razem;** unikają siebie wzajemnie. Mężczyzna zajmuje się interesami i sportem; kobieta ma własne, zupełnie **odrębne sprawy i rozrywki.** Dlatego to w St. Zjednoczonych mąż i żona spotykają się niezmiernie rzadko. Można przebiec wszystkie restauracje New Yorku, a w żadnej z nich nie znajdzie się pary małżeńskiej.

**Zato w porze drugiego śniadania** całe stoły zajęte są przez kobiety. Zdarza się, że w tym samym lokalu są również mężowie niektórych pań, lecz żaden z nich nie zajmie miejsca przy stole żony. Te kobiety mają tego rodzaju warunki życia w domu, że mogłyby spędzać tam cały dzień. Tymczasem wy**chodzą z domu zrana i wracają dopiero wieczorem.** Co robią poza domem? Wszystko i nic. Lecz mimo to są niewyczerpanym zasobem energji, szkoda tylko, że mało kto zdaje sobie sprawę z tego, na co ją wydatkują.

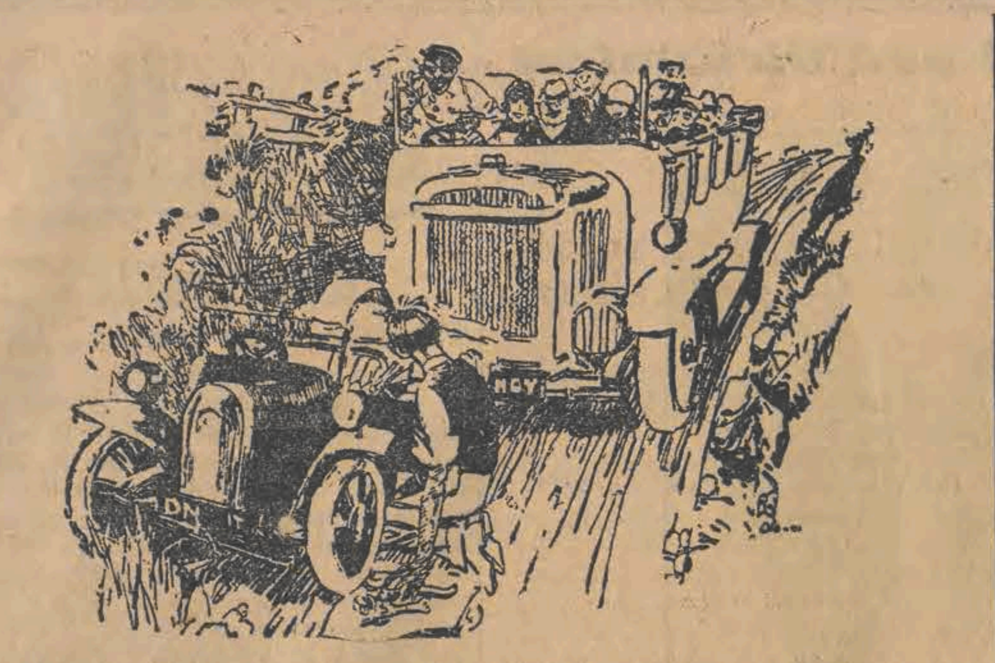
Kobiety amerykańskie **mają swoje kluby,** których całe masy istnieją ku wygodzie członkiń. W takich klubach kobiety spotykają się między sobą, jedzą śniadanie, piją herbatę no i prowadzą rozmowy na różne tematy, nie pomijając polityki, interesów, dobroczynności itp. Resztę czasu zabiera im **zwiedzanie olbrzymich magazynów;** a ponieważ krążenie nawet po mniej ruchliwych ulicach New Yorku jest bardzo uciążliwe, zwiedzenie jednego magazynu z przejazdem tam i z powrotem zabiera wiele czasu. Kobieta amerykańska ze sfer zamożnych żywo intresuje się giełdą i biega popołudniu z jednej herbatki na drugą.

Nigdzie nie znajduje jednak przyjemności, nie usiedzi na jednym miejscu nawet pół godziny w najmilszym bodaj towarzystwie. **Wszędzie czuje się źle i nudzi się.** Do domu wraca dopiero wtedy, gdy czas najwyższy przebrać się i jechać z mężem na obiad do miasta.

Mimo wszystko każda tego typu kobieta amerykańska poświęca godzinę dziennie na wykłady. **Pragnie się uczyć rozwijać inteligencję.** Wykłady takie bywają bardzo różne co do jakości; raz prelegent mówi o wyborach, kiedyindziej znowu o hodowli baranów czy też urządzeniu więzień albo **literaturze.** Takie wykłady odbywają się **w połączeniu ze śniadankami w salach wielkich hoteli.**

Jednocześnie zaś w tym samym celu słuchania wykładów w sąsiednim może hotelu gromadzą się mężowie tych pań. Gdzie wychodzi mniej tytoniu — trudno byłoby orzec. W każdym razie wielu jest tam mężczyzn, którzy nie palą; natomiast **kobiety palą wszystkie.**

Naogół kobieta amerykańska, chociaż robi to bez żadnego systemu, ma naprawdę żądzę wiedzy nieporównanie **silniejszą, aniżeli mężczyzna.** Śmiało tedy rzec można, że to co jest z kultury w tym kraju, w całości niemal zaw**dzięcza się kobiecie.** Ona tylko czyta, słucha, podtrzymuje zamiłowanie do spraw intelektualnych. Ludzkość winna być za to amerykańskiej kobiecie bardzo wdzięczna. A prócz tego **amerykanka odznacza się urodą i szykiem.**



— Panienko, my nie możemy czekać! Gdzie jest szofer panienki?
— Nie wiem... On się przestraszył autobusa i uciekł...

# Krwawa twarz i krwawe ręce

## Nie był to morderca, lecz „niewinny" złodziejaszek

Łódź, 11 stycznia.

Późną nocą na ulicy Łagiewnickiej rozegrała się następująca scena:

Do dziewczyny ulicznej, stojącej przed jakimś domem, zbliżył się pewien starszy mężczyzna i kładąc jej rękę na ramieniu, rzekł:

— Chodź do mnie.

Dziewczyna, rzuciwszy okiem na nieznajomego, cofnęła się w przerażeniu do bramy. Mężczyzna ów wyglądał bowiem strasznie. Twarz, ręce i palto miał poplamione krwią.

— Idź precz, bandyto — krzyknęła — bo zawołam policję!

— Uspokój się — szepnął — bo ci przemówię do sumienia... Chodź...

Dziewczyna w żaden sposób nie chciała się ruszyć z miejsca. W trakcie tego nadbiegł policjant.

— Panie posterunkowy — zawołała dziewczyna — weź go pan do komisarjatu. On jest cały umazany krwią...

Pewno kogoś zamordował...

Tajemniczy osobnik rzucił się do ucieczki, kryjąc się w ciemnościach nocnych. Zarządzono pościg i w rezultacie po kilku godzinach ujęto go i sprowadzono go do komisarjatu

Schwytany Andrzej Bibulski, początkowo nie chciał złożyć żadnych zeznań i dopiero, gdy mu powiedziano, że jest podejrzany o dokonanie morderstwa opowiedział szczegółowo, jak spędził swą noc.

Okazało się, iż Bibulski zawodowy złodziejaszek, zakradł się do kurnika, znajdującego się na posesji przy ulicy Wólczańskiej i skradł kilka kur. Obawiając się, iż ptactwo domowe swoim wrzaskiej zbudzi dozorcę domu, lub któregoś z lokatorów, złodziej zarżnął wszystkie kury i stąd pochodziły krwawe plamy, które tak przeraziły dziewczynę.

Bibulskiemu odebrano wszystkie skradzione ptaki. Miał je w worku pod paltem.

Oskarżony o kradzież znalazł się przed sądem, który skazał go na rok więzienia.

# Chce być katem

## za 300 złotych miesięcznie

Kiedy przed kilku laty „otwarła się" posada kata, przypuszczano, że nieprędko znajdzie się kandydat na to — powiedzmy — nieco żenujące stanowisko.

Okazało się, ż e przypuszczenia te były niesłuszne. Nie tylko znalazł się kandydat, ale w krótce stanowisko jego stało się przedmiotem zazdrości.

Do ministerstwa sprawiedliwości zgłosił się niejaki **Bolesław Plicha,** zamieszkały w woj. lubelskiem i zgłosił gotowość objęcia posady kata na warunkach niższych niż te, które pobiera kat obecny, p. Maciejowski.

Zdaniem p. Plichy **dostatecznem uposażeniem dla kata jest pensja 300 złotych miesięcznie. Za tę kwotę podjąłby się** on pełnienia obowiązków wykonawcy wyroków śmierci.

P. Maciejowski pobiera natomiast uposażenie 7-ej kategorji, a nadto otrzymuje **gratyfikację po 100 zł. „od główki". W r. ub. dotatek ten wynosi 900 zł.**

Ministerstwo sprawiedliwości **nie ma jednak zamiaru otwierania licytacji na stanowisko kata** i dobroduszny p. Plicha musiał wrócić skąd przyszedł, zawiedziony w swych ambitnych i ponętnych nadziejach.

# Przed ospą

## jest najmłodsze pokolenie należycie zabezpieczone

Jeszcze przed kilku laty Berlin szczycił się, że wśród swych mieszkańców posiada zaledwie jednego... zeszpeconego ospą.

W Polsce choroba ospy jest już całkowicie ujrazmiona, ale jeszcze niezwalczona definitywnie, jak to stało się w p ańStwach środkowej Europy.

Najmłodsze pokolenie jest już należycie zabezpieczone przed tą straszną chorobą.

Ogółem w ciągu roku w Polsce dokonuje się około dwu miljonów szczepień.

Z tego nieco więcej niż połowa przypada na szczepienia pierwotne, reszta na powtórne.

# Miasteczko Zarki

## odcięte przez zaspy śnieżne od świata

Sosnowiec, 11 stycznia.

Miasteczko Żarki w powiecie zawierciańskim z powodu zamieci śnieżnej zostało zupełnie odcięte od świata. Droga z Żarek do stacji kolejowej w Myszkowie jest tak zasypana śniegiem, że komunikacja kołowa jest najzupełniej uniemożliwiona.

Wedle przewidywań, przywrócenie ruchu normalnego ma nastąpić dopiero około 18 b.m.



# Demoniczna łodzianka

## zepchnęła na manowce młodego gdańszczanina

Łódź, 11 stycznia.

Zamożny kupiec gdański Wilhelm Blau, wysłał do Łodzi swego 20-letniego syna Ottona by zainkasował u miejscowych odbiorców kilka tysięcy złotych. Młody gdańszczanin wkrótce po przyjeździe do naszego miasta zawarł znajomość z jakąś przystojną łodzianką dość podejrzanej konduity i zamieszkał z nią w hotelu, nie myśląc nawet o powrocie do ojca.

Stary Blau, zaniepokojony dłuższą nieobecnością syna, po tygodniu wysłał doń list. Młodzieniec odpowiedział mu krótko, że pozostanie w Łodzi do tej pory, dopóki mu starczy pieniędzy.

Stary Blau wysłał synowi drugi list, grożąc mu „wydziedziczeniem" o ile natychmiast nie powróci do domu.

Ale młodzieniec nie myślał o powrocie, gdyż świetnie czuł się w Łodzi ze swą kochanką. Dziewczyna szybko roztrwoniła pieniądze, któremi młody Blau rozporządzał, i pewnego dnia postawiła mu ultimatum:

— Jeżeli nie wystarasz się o gotówkę, to będziemy musieli zerwać ze sobą

Młodzieniec, zakochany po uszy w dziewczynie, postanowił za wszelką cenę zdobyć gotówkę. Korzystając z zaufania, którym, ojciec jego cieszył się w sferach kupieckich, zdołał zaciągnąć pożyczkę w kilku firmach łódzkich, a gdy wydał i tę gotówkę, sfałszował kilka weksli.

Oszustwo wkrótce wyszło na jaw. Stary Blau nie chciał ratować syna i wyrzekł się go. Młodzieńca oddano w ręce policji. W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem, który biorąc pod uwagę niekaralność i młody wiek oskarżonego skazał go na 3 miesiące aresztu.

# Pobił kochankę

## co pociągnęło za sobą nieprzewidziane skutki

Łódź, 11 stycznia.

W jednej z restauracji bałuckich wynikła krwawa awantura. Jakiś młodzieniem rzucił się na swą kochankę, którą podejrzewał o zdradę i pobił ją dotkliwie. Goście restauracyjni, którzy nie mogli go obezwładnić, wezwali policję. Młodzieńca sprowadzono do komisarjatu, g dzie wylegitymował się dowodem osobistym na nazwisko Przynowskiego. Dyżurny przodownik, spisujący protokuł zajścia, stwierdził, iż dowód osobisty, przedstawiony przez Przynowskiego, był sfałszowany. Młodzieniec, przyparty do muru, przyznał się, iż właśnie nazywa się Szmul Hasner i kupił paszport na nazwisko Przynowskiego u jakiegoś fałszerza. Jako powód tej zmiany nazwiska, podał fakt, że jeden z jego krewnych cieszy się bardzo złą opinją więc nie chciał żeby ludzie wiedzieli, że jest on z nim spokrewniony.

Policja oczywiście nie dała wiary tym naiwnym tłumaczeniom i wszczęła energiczne dochodzenie, chcąc ustalić kim jest w łaśnie ów tajemniczy Hasner vel Parzynowski.

Po kilku dniach władze wreszcie zdobyły o nim informacje. Okazało się, że Hasner był fałszerzem p ieniędzy i należał do szajki, która została swego czasu zlikwidowana. Hasner, który zdołał się wymknąć policji, wystarał się o fałszywy paszport i w dalszym ciągu grasował na bruku łódzkim.

Wczoraj Hasner znalazł się przed sądem, oskarżony o sfałszowanie dokumentu osobistego. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia. W najbliższym czasie będzie on miał drugą sprawę o fałszowanie pieniędzy.

# Komornik-przestępca

## Egzekwował pieniądze i chował je do własnej kieszeni

Z Pińska donoszą:

Przed rokiem objął w Pińsku stanowisko komornika niejaki p. Józef Herdin. Nowy komornik wiele opowiadał o swej szczęśliwej przeszłości, kiedy to podobno on — inżynier i dyrektor wielu fabryk — był człowiekiem niezwykle bogatym.

— Teraz trudne czasy. Trzeba imać się każdej pracy — mawiał przy kieliszku znajomym pan Herdin.

I „jął" się tej pracy z wielkim zapałem. Zwłaszcza egzekucje u biednych dłużników przeprowadzał z ogromną energją dla bogatych kupców był wyrozumialszy...

Ale tymczasem do prokuratora nadeszły skargi, że pan inżynier nie wpłaca wierzycielom wyegzekwowanych sum. Prokurator wezwał komornika.

— Nie zgłaszali się — więc nie płaciłem. Pieniądze mam i dziś mogę wszystko wypłacić — rzekł pan Herdin i tego samego dnia zniknął z Pińska.

Na drugi dzień żona otrzymała list— że p. Herdin popełnił samobójstwo. Ale jakoś się nie zmartwiła — natomiast sprzedała 6-cio pokojowe mieszkanie i zaczęła się pakować.

Na grób męża pojadę — mówiła z uśmiechem, znajomym.

Jednocześnie teściowa Herdina wyjechała do Berlina.

Badania przeprowadzone przez sędziego śledczego wykazały, że Herdin sprzeniewierzył 50.000 zł. Prócz tego narobił długów prywatnych na 30.000 złotych.

Okazało się również, że komornik Herdin nie był żadnym inżynierem. Swego czasu wypędzono go 4-ej klasy gimnazjum radomskiego za nieuctwo.

# Rada Zw. Zawodowych

## zorganizowana została w Łodzi przez P.P.S.-fr.

Ruch zawodowy w Łodzi ulega w ostatnich czasach rozdrobnieniu.

Obok istniejącej bowiem okręgowej komisji związków zawodowych, która, jak wiadomo, koncentrowała w sobie dotychczas wszystkie związki klasowe na terenie Łodzi, P. P. S-frakcja powołała do życia okręgową radę związków zawodowych, w skład której wchodzą nowoorganizowane związki włókniarzy, tramwajarzy, metalowców itd.

Obecnie więc na terenie Łodzi istnieją dwie centrale klasowych związków, zupełnie od siebie niezależne.

# Sądy pracy

## rozpoczynają działalność 15 b. m.

Łódź, 11 stycznia.

Jak się „Express" dowiaduje, ministerstwo pracy przygotowało już szereg nominacji przewodniczących i zastępców przewodniczących sądów pracy.

Sądy pracy rozpoczynają swą działalność, jak wiadomo od 15 b. m.

# S. O. S.

## Wściekłe psy

We wsi Józefów pod Łodzią zostały pokąsane przez wściekłego psa trzy młode kobiety. Elżbieta Jurkiewiczówna, Melanja Kłysowa i Selma Chuborska.

Wezwano do nich pomoc lekarską

— Na ulicy Konstantynowskiej została pokąsana przez psa 43-letnia Olga Fochtowa. Udzielono jej pomocy lekarskiej na stacji pogotowia.

## Pod tramwajem

W dniu wczorajszym przed domem przy ul. Przejazd 4 został przejechany przez tramwaj 34-letni Stefan Czerwiński, zamieszkały przy ulicy Składowej 19. Doznał on dość ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

# Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chąszyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska nr. 56). (b).




# Wywiad z księciem Karnawałem

W myśl tradycji robienia wywiadów z wybitnemi osobistościami, bawiącemi w Łodzi przejściowo, zwróciłem się do księcia Karnawału w imieniu „Expressu" z prośbą o „takowy".

— Niechże pan siada, czem mogę służyć?

— Chciałem powitać pana w imieniu naszych czytelników i wyrazić radość powodu pańskiego przybycia...

— No tak, już drugi tydzień bawię tutaj...

— Właśnie, prosilibyśmy więc o garść informacji, dotyczących pobytu pana, no i — tak wogóle...

— Ależ bardzo chętnie. Co do mojego pobytu — no, przez cały tydzień, naturalnie, nudzę się. Właściwa moja działalność przypada jedynie na noc z soboty na niedzielę. Ubiegło noc sobotnia była właśnie pierwszą normalną karnawałową nocą, więc nie wiem jeszcze, jak tam będzie dalej...

— A co pan jednak wywnioskował z niej? Jakie horoskopy na najbliższą przyszłość?

— Czy ja wiem...

— Jakto? Nie przypuszcza pan, że Łódź będzie szaleć w tym sezonie?

— Nie wiem... Szaleć można tylko za gotówkę, a tu w Łodzi — mam wrażenie — niejeden szalałby, gdyby tak można ...na weksle. Wszędzie słyszę narzekania na brak pieniędzy.. Każdy łodzianin stęka...

— Czy i łodzianki równie?

— O nie... Zresztą kobiety — jeżeli stękają — to przeważnie z innych powodów, o których się nie mówi. Ale — na Karnawa? Wszędzie żaden podlotek od lat 16 do 50 włącznie nie narzeka na mnie, a łodzianki nie są żadnym wyjątkiem w tej regule.

— Zatem — cała nadzieja w łodziankach?

— Tak mi się wydaje. Jeżeli krótkotrwałe panowanie moje w tym roku będzie ożywione, to chyba głównie dzięki poparciu mnie przez piękniejszą połowę Łodzi...

Uznałem za stosowne ująć się za naszą brzydszą połowę i pocieszyć Jego Książęca Mość:

— Proszę pana — niech pan nie patrzy na rzeczy tak czarno. Nietylko łodzianki — również łodzianie chętnie szaleją...

— Ale kiedy — nie mają pieniędzy...

— Otóż to właśnie: łodzianie przez cały tydzień nie mają, również w sobotę jeszcze przez cały dzień, ale pod wieczór, „gdy światła zapłoną" — gdy barwne afisze nęcą — gdy orkiestra na salach pocznie już stroić instrumenty. —

— Wtedy — ?

— Wtedy zapominają chętnie o wszystkiem i gotówka zjawia się, choćby „z pod ziemi"..

Książę wzruszył sceptycznie ramionami i uśmiechnął się:

— Ano — zobaczymy.

— Tak — zobaczymy. Grunt to — nie tracić nadziei...

Remus.

## Kto wygrał

*w drugim dniu ciągnienia 3-ej kl. 18-tej lot. państwowej.*

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 18-ej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 80.000 na nr. 29382.
Zł. 40.000 na nr. 131634.
Zł. 10.000 na nr. 140079.
Zł. 2.000 na nr. 64494.
Zł. 1.000 na nr. 121856.
Zł. 500 na n-ry: 26156 65138 78124 134998 168013.
Zł. 400 na n-ry: 11047 24237 40661 41556 44568 56418 58023 62731 76003 76540 101190 112567 158526.
Zł. 300 na n-ry: 22713 27388 29211 35030 41793 57001 67269 68242 68985 71003 84418 90999 94824 100417 107751 108126 132156 143997 147523 163018.

### TEATR POPULARNY.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni o godz. 8.30 wiecz. „Jojne Firułkes" grany będzie przy ul. Ogrodowej 18, poczem od soboty przenosi się na drugą scenę w Sali Geyera, Piotrkowska 295, gdzie grany będzie cały tydzień.

# Min. Składkowski pod Giewontem



Minister Sławoj-Składkowski wraz z małżonką na wywczasach świątecznych w Zakopanem.

# Przy 10 stopniach poniżej zera

## należałoby zadośćuczynić niejednej potrzebie

### związanej z okresem tak wyjątkowych mrozów

Łódź, 11 stycznia.

W okresie tak silnych mrozów, trzy mających obecnie Łódź w swoich okowahc, wyłania si ęcały szereg spraw i potrzeb, związanych z tym bądź co bądź — wyjątkowym okresem.

Na łamach „Republiki" poruszona zo stała sprawa potrzeby ustawienia na ro gach łódzkich ulic koszów — palenisk...

Tysiące łodzian, którzy z racji swych zajęć zawodowych muszą przebywać na ulicy podczas trzaskającego mrozu, powitaliby ze szczerą radością takie

**dobrodziejstwo**

ze strony miejskich.

Z niemniejszą satysfakcją powitanoby w łódzkich tarmwajach zwyczaj ogrzewa nia ich w zimie...

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tem, zwracając uwagę, że

**ogrzewanie wagonów tramwajowych**

ma miejsce wszędzie że więc Łódź nie powinna tsanowić wyjątku...

Przy obecnych mrozach sprawa ta nasuwa się z podwójną natarczywością — czy będzie ona kiedyś zrealizowana?.

Osobny rozdział stanowi w zimie jeszcze sprawa kominów w domach łódzkich.

Corocznie w okresie silnych mrozów

**zwiększa si ęliczba pożarów,**

wskutek wzmożonego palenia w piecach i zapalania się belek wadliwie wpuszczonych w przewody kominowe...

**Mróz sroży się i pastwi nad Łodzią** my zaś w wielu względach nie jesteśmy wcale dostatecznie przygotowani do sta wiania mu należytego oporu..

Z.

# Dlaczego mężowie uciekają

## od kochających ich gorąco magnifik?

Przed sądem w angielskiem mieście Hull zjawiła się dama nosząca pięk nie brzmiące imię i nazwisko Ewy We nus i zażądała, aby sędzia wydał wyrok zakazujący jej zbiegłemu mężowi powrót do domowego ogniska.

Mąż pani Wenus stawił się również i zeznał pod przysięgą, iż żona jego jest osobą tak niesłychanie leniwą, że nie chciało się jej samej umyć i uczesać..

Mąż musiał ją myć, czesać i obcinać jej paznokcie.

Sąd uznał, że z taką próżniaczą nie umytą i nieuczesaną Ewą żyć niepodobna i dlatego skargi pani Werus nie uwzględnił.

Z innego znowu powodu „zwiał" od żony pewien piekarz z miejscowości francuskiej Bouville w pobliżu miasta Chartres.

Przez dłuższy czas poszukiwała go policja, ponieważ nie wiedziano, co się z nim właściwie stało...

Onegdaj piekarz zjawił się niespodziewanie w domu swej szwagierki i oświadczył, że do ucieczki skłoniła go awantura jaką mu urządziła żona za godzinne spóźnienie powrotu do domu.

Piekarz był tak wystraszony, iż uciekł i przez 8 dni błąkał się w pobliżu Bouville.

Ze strachu przed popędliwą magnifiką zrobił 200 kilometrów piechotą.

# Gdy żona tańczy

## i do tego — bez żadnego kostjumu

W Paryżu wpłynęła ostatnio do jednego z sądów ciekawa sprawa rozwodowa. Znany i bogaty rentjer były oficer kawaleryjski, hrabia d'Hausson zażądał rozwodu z swą, jak twierdzi, chorą umysłowo żoną. Hrabina protestuje przeciw temu z całą energją i żąda ekspertyzy lekarskiej; adwokat jej utrzymuje nadto, że hrabina już jako panna znana była ze swej ekscentryczności i hrabia, żeniąc się z nią wiedział o tem i winien był być na to przygotowany.

Pan d'Hausson uważa, że jeżeli postępowania jego żony nie można wytłumaczyć pomięszaniem jej zmysłów, to sprowadzić je należy na grunt zwykłego wiarołomstwa, co tembardziej posłużyć winno do otrzymania przezeń rozwodu.

Liczni świadkowie tego niezwykłego procesu, rekrutujący się przeważnie z lokai hrabiego, zeznali, że hrabina podczas długotrwających i częstych podróży męża — pomiędzy innemi odbył on sam podróż naokoło świata — aranżowała zdumiewające widowiska.

Razu pewnego naprz. po powrocie z opery, gdzie wystawiano „Salome", odtańczyła początkowo w bardzo lekkim kostjumie taniec pasierbicy Heroda, a w końcu tańca **zrzuciła z siebie zupełnie nawet te zwiewne szaty** — widowisko to odbyło się w dość licznem gronie zaproszonej na nie służby pałacowej. Innym razem sam hrabia trafił niespodziewanie na podobną choreograficzną produkcję swej małżonki.

Hrabina tłumaczy się z tych postępków chęcią wstąpienia na scenę, co nie może stanowić przyczyny do rozwodu, oraz że w ten sposób przyzwyczaja się stopniowo do publiczności.




# „Carewicz"

## Premjera w teatrze Miejskim

Treść sztuki carewicza Aliosaz nie lubi kobiet, mimo, że ma już 21 lat i w najlepszym czasie będzie musiał się ożenić. Dbałe o jego „szkołę życiową" otoczenie podsuwa mu to jedną, to drugą dziewczynę — bez rezultatu... Wreszcie „eksperyment" udaje przy pomocy podstępu i carewicz kocha się w ślicznej Soni. Tymczasem car umiera. Sonię w imię dobra jej kochanka zmuszają do zerwania z nim. Aliosza rozpoczyna i— wstępuje na tron, żeniąc się z inną kobietą.

Oto treść i prawda historyczna, znana zresztą, z kilku źródeł (m. in. Scharus). Z epizodu dziejowego Zapolska zrobiła melodramat. „Carewicz" nie ma dziś już tej wartości scenicznej, co dawniej Przed wojną produkcja literacka na tle dworów królewskich miała wielkie powodzenie w Rosji, Austrji i Niemczech. Dziś te problemy dla nas nie istnieją, a ks. Walji wcale nie siedzi za kratami zamków, ale podróżuje po całym świecie i gra w golfa na publicznych placach. Rozlewna ekspozytura tematu, która nawet w przedwojennym Lwowie miała pewien posmak antymonarchistyczny sensacji — dziś nudzi i razi. Nie wiemy, czem kierowała się dyrekcja teatru, dając właśnie „Carewicza", w swoim czasie, już w Łodzi ogranego w teatrze i kinie.

⁂

Sztuka byłaby nie do zniesienia, gdyby nie gra. Reżyserja p. **Węgierki** podniosła grę zespołu o całą gamę. Sam p. Węgierko (Carewicz) dał postać przemyślaną i wyzelowaną w szczegółach. P. **Lubieńska** (Sonia) nupełnie niepotrzebnie przesłodziła swój naturalny liryzm i dlatego miejscami brzydko się zgrywała; manierę trzeba tępić, bo inaczej talent zmarnieje!... P. p. **Winawicz** (prezydent ministrów), **Chodecki** (kamerdyner) i **Socha** (wielki książę) — grali inteligentnie. Szkoda, że p. **Kijowski** (car) nie może wyjść poza reminiscencje Golenia i Rasputina. Dekoracja staranne i w dobrym tonie.

Zast.

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI.

**„Carewicz"**

Dramat dworski Gabrjeli zapolskiej grany będzie pięć razy: dziś t. j. piątek, jutro t. j. sobotę wieczorem w niedzielę wieczorem, we wtorek oraz w czwartek następnego tygodnia.

Dziś i jutro ceny normalne zniżone, we wtorek i czwartek popularne. Bilety ulgowe dziś ważne.

Początek o godz. 8 m. 30. koniec 11 m. 15.

**„Broadway"**

grany będzie w dalszym ciągu jutro t. j. sobota o godz. 4 po południu (ceny popularne zniżone), pojutrze t. j. w niedzielę o godz. 4 popołudniu (ceny popularne) w poniedziałek o godz. 7 m. 30 przedstawienie związkowe (robotnicze) oraz we środę, poczem zejdzie na długi czas z afisza.

**„Długonosy Karzełek i Królewna Gąska"**

efektowna wesoła bajeczka dla dzieci dana będzie w niedzielę o godz. 12 w południe po raz bezwzględnie ostatni. Ceny najniższe.

**Następne premjery Teatru Miejskiego.**

Pod kierunkiem reżyserskim Aleksandra Węgierki odbywają się codziennie pełne próby sceniczne ze słynnej 5-aktowej komedji współczesnej Bernarda Shaw „Pygmalion" w której popisowa rolę kobieca dziewczyny ulicznej, przeobrażającej się stopniowo w kobietę z towarzystwa — odtworzy Stefanja Jarkowska. Główna role męskie odtwarzaja: Jan Bonecki, Kazimierz Kijowski i Aleksander Węgierko.

Jednocześnie reżyser Edmund Wierciński opracowuje głośną sztukę fantastyczną Felicji Kruszowskiej „Sen".

### TEATR KAMERALNY.

„Sekretarka Pana Prezesa" której przedstawienia mimo przekroczenia 30 powtórzeń cieszą się wciąż ogromna frekwencją, grana będzie w dalszym ciągu jeszcze 4 razy a mianowicie: jutro t. j. w sobotę o godz. 5 popołudniu (ceny zniżone) w niedzielę o godz. 5 (ceny zniżone), w poniedziałek i w środę przyszłego tygodnia.

**„Człowiek Zwierzę i Cnota"**

Swawolny, nie nadający się dla szerszych sfer i dla młodszego pokolenia widzów karnawałowy żart psychologiczno - życiowy Ludwika Pirandella „L'uomo, la bestia e la virtu" grany będzie jeszcze trzykrotnie: dziś wieczorem (o godz. 9 i pół) jutro t. j. w sobotę (o godz. 9 i pół) i w niedziele o wpół do dziesiatej.

# Humor pod szubienicą

## Z ust skazańców padają niekiedy świetne dowcipy

## Ostatni uśmiech kilku skazańców

Gdy skazany na śmierć zbliża się na miejsce stracenia, nie może mu dopisywać to, co zazwyczaj nosi miano humoru. **Zdarzają się jednak wypadki, gdy delikwenci nawet w obliczu szubienicy nie tracą wesołego nastroju i żegnają życie dowcipem czy żartem.** Znany jest wypadek pewnego włoskiego zbrodniarza, który poślizgnąwszy się na jednym ze stopniów szafotu, rzekł do swego kata: **„Fatalny omen, gdybym był rzymianinem, zawróciłbym z powrotem".**

Inny przestępca zawołał w tym samym tonie stojąc już u stóp szubienicy: **„Poniedziałek! Ładnie zaczynam tydzień!".** Opowiadają także o pewnym niemieckim bandycie, że gdy pomocnicy kata ułożyli mu już głowę na pieńku, zapytał, czy czasami topór nie jest zardzewiały, **gdyż mogłoby to spowodować zakażenie krwi...**

Danton, podczas gdy go wieziono na plac egzekucji, zwrócił się do towarzyszącego mu Cato'a z następującą uwagą: „Jakie dziwne słowo jest słowo zgilotynować. Można zawsze powiedzie: ja będę zgilotynowany, ale nigdy: **ja jestem zgilotynowany".**

Gdy wirtemberski minister skarbu, Süss - Oppenheimer wiedziony był na miejsce kaźni podczas ulewnego deszczu klął przez cały czas tej drogi fatalną pogodę. **„Cóż ja mam powiedzieć zauważył towarzyszący mu rabin, będę przecież musiał wracać z powrotem".**

Bardzo spokojnie zachował się hiszpan ojcobójca. Juan Aldege, skazany na uduszenie gorottą, t. j. pewnego rodzaju obręczą nakładaną na szyję a następnie zaciskaną. Gdy mu założono tę śmiertelną obrożę, zawołał oburzony: **„Ta obręcz ma mniejszy numer, niż ten, do którego jestem przyzwyczajony! Szkoda, że nie macie odpowiedniego wymiaru! Ale mniejsza o to, jakoś to musi być. A więc jazda!".**

Prawdziwie groteskowa scena wydarzyła się w Kentucky. Skazany na śmierć wyprosił sobie jako ostatnie swe życzenie, że będzie mógł mieć krótką, przemowę do zebranego tłumu, w której pokaja się ze swego grzesznego żywota. Jednakże wzburzenie i zrozumiałe zdenerwowanie odebrało mu zupełnie głos.

Wówczas znajdujący się tam senator Blackborn, który kandydował wówczas do parlamentu, korzystając z okazji, zwrócił się do licznie zebranej publiczności z następującemi słowy: „Ponieważ obecny tu gentleman nie może przyjść do słowa, nie wątpię przeto, że nie będzie mi miał za złe, gdy ja miast niego zabiorę głos. A więc pozwolę sobie przedstawić się szanownej publiczności jako kandydat"...

W tej jednak chwili przerwał mu skazaniec, który widocznie zdołał już nad sobą zapanować: „Kolego kandydacie, stop! Jestem skazany na śmierć, a nie na tortury słuchania pańskiej mowy! **Kacie, zwolnij mnie coprędzej od tej męki!".**

Przed niedawnym czasem wydarzył się w Czechosłowacji fakt, wskazujący, jak dalece posuwa czasami los swoją złośliwość. Skazany tam na karę śmierci niejaki Boiko na kilka godzin przed egzekucją otrzymał wiadomość, iż wygrał na państwowej loterji bardzo znaczną sumę pieniędzy. Boiko mimo to, że posiadał bardzo ubogich bliskich krewnych, ofiarował całą tę sumę katowi pod warunkiem, **że ten z największą delikatnością, ostrożnością i artyzmem dokona na nim swej urzędowej czynności.** Na sekundę przed powieszeniem kat zalany łzami wdzięczności dziękował swemu dobroczyńcy, którego następnie z całym pietyzmem, miłością i poszanowaniem podciągnął na szubienicę.

Ostatnią wolą pewnego skazanego na powieszenie albańczyka, którego tracono w Tirana, było żądanie, **aby mu zezwolono zwymyślać policję.** Chcąc niechcąc, musiał sędzia uczynić zadość temu żądaniu. Wówczas delikwent, któremu policja bez wątpienia dała się porządnie we znaki, ulżył sobie w myśl zezwolenia jak się należy wobec otaczającego miejsce egzekucji tłumu.

— Jak po raz drugi urodzę się — wołał już z pętlą na szyi — to wtedy dopiero porachuję się z policję!

# „Zabiłam demona"

## Niezwykły mord w Niemczech

Dzienniki przyniosły już wiadomość o zamordowaniu uczonego niemieckiego antropozofa d-ra Ungera, którego zastrzelił przed odczytem mechanik Krieger.

Zabójca opowiada, że był dawniej członkiem tow. antropozoficznego, z którego przed 7-miu laty wystąpił.

Od tego czasu nie miał jednak spokoju, bo nie mógł wyzwolić się z pod wpływu d-ra Ungera, który prześladował go psychicznie.

— Chciałem się w ten sposób wyzwolić z pod wpływów duchowych tego demona — mówi Krieger. — On i całe towarzystwo antropozoficzne utrzymują stosunki z ciemnemi, niesamowitemi potęgami. To są wpływy magiczne, których duszący mnie pierścień chciałem rozerwać.

Krieger od dwu lat czyhał już na odpowiedni moment, kiedy będzie mógł zabić Ungera i dlatego zawsze nosił przy sobie rewolwer...

# Prorok od „trzęsień ziemi"

**Wśród wielkiej ilości różnego rodzaju przepowiedni, proroctw i prognoz na 1929 rok wyróżnia się prognoza włocha Cavary, który twierdzi, że jest specjalistą w przepowiadaniu trzęsień ziemi.**

**Otóż Cavara zapowiada, że rok, który rozpoczęliśmy, będzie rokiem katastrof sejsmicznych.**

**W roku bieżącym trzęsienie ziemi ma nawiedzić część Francji, Anglię Północną i Południowe Niemcy.. Poza tem katastrofalne wstrząsy ziemi w Ameryce i w Japonji.**

# Nowy olbrzym napowietrzny

W mieście Glendale w Kalifornji zbudowano niezwykły statek napowietrzny, który, jeśli nie zawiodą przewidywania wynalazców, stanie się niebylejaką sensacją w historji lotnictwa. Statek ten nie posiada ani łatwopalnego pokrycia ani balonów gazowych i jest zbudowany według nowych zasad z lekkiego metalu.

Napęd statku otrzymuje się przez turbiny parowe zaopatrzone w śmigła. Nowy olbrzym napowietrzny będzie mógł rozwinąć szybkość 100 mil ang. na godzinę, mając nawet na pokładzie 40 pasażerów i odpowiednią ilość ładunku. Pierwsze próby lotów odbędą się już na wiosnę.

W porcie lotniczym sterowiec będzie przyczepiony do olbrzymiego masztu, który zarazem służyć ma jako wejście. Wewnątrz masztu zbudowana zostanie winda, która przenosić będzie pasażerów na pokład statku.






93)

Kranicz zamyślił się nad czemś głęboko i ani się spostrzegł jak już minęli „Louvre" i znaleźli się przy ulicy Głównej.

— Panie, zadaleko pan pojechał — zawołał do szofera, który nawet się nie odwrócił i pędził z niezwykłą szybkością przed siebie. Wówczas młodzieniec wszystko zrozumiał: ojciec Sergjusz wywiódł go w pole.

— Co to ma znaczyć —

— Proszę siedzieć spokojnie — zabrzmiał w ciemnym aucie stanowczy głos mnicha. — Trzymam teraz w obydwuch rękach rewolwery... Jeden, skierowany w pańską stronę: drugi — w stronę pańskiej znajomej... Przy jakiejkolwiek próbie oporu — naciskam cyngle...

Umilkł, chcąc sprawdzić, jakie wrażenie wywarły jego groźby. Kranicz nie odezwał się ani słowem, a i Zosia zmartwiała w bezruchu. Mnich uśmiechnął się z zadowolenia do siebie i mówił adlej:

— Nic strasznego państwu się nie stanie, o ile będziecie zachowywali się spokojnie... Cała sprawa wkrótce się wyjaśni, gdy przybędziemy na miejsce... Natomiast muszę zaznaczyć, że zrobię bezwarunkowo użytek z broni, skoro tylko zauważę jakiś niepożądany dla mnie odruch...

— Łotr... — syknął przez zęby Kranicz.

W tej chwili światło lampy elektrycznej wpadło prze zszybę do wnętrza samochodu. Przez ten moment młodzieniec zdołał się przekonać, że mnich mówił rzeczywiście prawdę o rewolwerach.

Zarówno w jednej jak i drugiej ręce błyszczały lufy niklowych browningów.

— Czyżby? — uśmiechnął się ojciec Sergjusz. — Dlaczego nazywa mnie pan łotrem? Jestem tylko człowiekiem o stalowej woli, który nie zawaha się przed żadnemi środkami, by zdobyć to, czego pragnie... Ta pani mi się djabelnie podoba i postanowiłem za wszelką cenę...

— Milcz, pan — wybełkotał Kranicz z trudnością tłumiąc gniew, który nim miotał.

— Nie tak ostro, młodzieńcze — zauważył sarkatycznie mnich. — Proszę nie zapominać, że narazie ja jestem panem sytuacji... Ta pani mnie się podoba — cóż w tem zdrożnego? Że zdobywam ją inaczej, jak pan, jak inni? Nie klepaniem pustych, idjotycznych frazesów, ale czynem... I dlatego pan nazywa mnie łotrem?

Kranicz nic nie odpowiedział na słowa ojca Sergjusza, który naigrawał się z niego niedwuznacznie.

Nie myślał teraz o próbie przeszkodzenia mnichowi w jego zamiarach, gdyż zdawał sobie sprawę, że może to się skończyć tragicznie.

Postanowił czekać odpowiedniej okazji. Narazie starał się wyjrzeć przez okno, chcąc się zorjentować w jakim kierunku jadą.

Byli już jednak poza miastem, na ciemnej, nieoświetlonej szosie, nic więc nie mógł dostrzec.

Nagle usłyszał po za sobą warkot motoru. Serce zabiło mu żywiej w piersiach.

Począ się łudzić nadzieją, że to policja, zwietrzywszy ojca Sergjusza, wszczęła za nim pościg.

Spojrzał w twarz mnicha (lampka w samochodzie płonęła od chwili, gdy nasi pasażerowie znaleźli się poza granicami miasta), ale kamienne rysy nie zdradzały bynajmniej żadnego zaniepokojenia.

Wówczas Kranicz spojrzał na Zosię i nagły skurcz chwycił go za serce. To, co widział było dlań zupełnie niezrozumiałe, nieoczekiwane — okropne.

Dziewczyna wpatrywała się w twarz ojca Sergjusza z niemaskowanym zachwytem, tak jak się zwykło patrzeć na dzieło sztuki.

— Czyżby uległa urokowi tego pięknego demona? — myślał gorączkowo Kranicz.

Mnich spojrzał na nią swemi przepastnemi, ale na krótko, gdyż musiał się mieć na baczności przed Kraniczem, poczem ostentacyjnie schował jeden browning do kieszeni.

— Zosia! — zawołał zcicha Kranicz — Zosia...

— Słucham — odparła obojętnie.

— Jak się czujesz?

— Zupełnie dobrze... Ta przejażdżka bardzo dobrze mi robi... Na balu było tak duszno i gorąco...

(D. c. n.)

# CASINO

Ceny obniżone! Ceny obniżone!

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów **Stenki Razina** pod tytułem

# WOŁGA... WOŁGA..!

W realizacji genjalnego twórcy **„Carskiego Kurjera" W. Turżańskiego.**

Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści.

**Obraz ilustrowany orkiestra symfoniczną i chórami pod kier. L. KANTORA.**

## Ceny obniżone od godziny 6-tej.

---

Dziś i dni następnych! # SPLENDID Pocz. o godz. 4-ej po poł.

**Rewelacyjny film według natchnionego arcydzieła Stefana Żeromskiego**

# PRZEDWIOŚNIE

W rolach głównych:

**Sawan, Gorczyńska, Trapszo, Modzelewska, Mierzejewski, Marcello-Palińska, Samborski, Jaracz, Boryta, Walter.**

Realizacja: **H. SZARO.** Wytwórnia: **GLORIA.**

---

**JEDYNY FILM**

bieżącego sezonu produkcji

**1928/29**

**z Harold Lloydem**

pod tyt.

# NIEDOROSTEK



**wkrótce**

**ODEON -- WODEWIL**

---

**Najpiękniejsze kobiety Polski i Francji**

ujrzy już Łódź wkrótce w

## CASINIE

w epokowym arcydziele p.t.

# „Miłość i łzy Szopena"

które od szeregu miesięcy święci bezprzykładne triumfy w metropoljach świata.

---

# Poradnia Wenerologiczna

**Lekarzy-specjalistów**

**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
**Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na cyfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

---

**BIŻUTERJA**

(francuska)

**Ostatnie nowości!**

**Niebywały wybór!**

poleca **„BI-BA-BO"**

**20 Konstantynowska 20**

---

Maskaradowe kostjumy eleganckie wypożycza pracownia sukien. Zofja. Nawrot 38a

---

Energiczny młodzieniec izraelita poszukuje jakiejkolwiek posady, z dobremi referencjami, z wykształceniem. Oferty pod „N. L." do „Expressu".

---

Tanio w pracowni malowanych chustek są apaszki, szale, od 5 zł. Odświeżam pantofle na brokat. Sienkiewicza 52 m. 37.

---

Dn. 1|I zgubiono dowód osob. Sz. Szwarcmana, wyd. w Łodzi, wraz z 20-a złotemi. uprasza się znalazcę o łask zwrot dowodu a pieniądze zatrzymać. Zwrócić Tow. „Linas Orchin" Piotrkowska 59

---

**Lekarz-dentysta**

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

---

**JEDEN lub dwa pokoje**

telefon dla solidnego pana lub na biuro. Wiadomość: Andrzeja 7, m. 8, fron.

---

# Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum **udziela lekcji gry fortepjanowej.**

**Wschodnia 72 m. 19**

---

DO WYNAJĘCIA

**2 frontowe pokoje**

częściowo umeblowane, z używalnością kuchni i wygod Andrzeja 43 m. 13.

---

**Primeros PREZERWATYWY ..?**

Antyseptycznie spreparowane wyroby gumowe, przez lekarzy i fachowców wypróbownae, uznane za higjeniczne i najniezawodniejsze środki ochronne. Wypróbowane i polecane przez Urząd Zdrowia Publicznego przy Zakładzie Badań bakteriolog. serologicznych we Wiedniu. Jedyna marka dostarczana wprost z wł. fabryki. Do nabycia we wszystkich aptekach drogerjach i uoptyków.

---

# LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

**Piotrkowska 294, tel. 22-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki

**Porada 3 złote**

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

---

**Doktór Wołkowyski**

**Cegielniana 25.**

Telefon 26-87

**Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.**

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

---

**Ważne dla Pań!**

**Po gruntownie przeprowadzonym remoncie**

**Specjalny Salon Damski**

**Masaże, farbowanie włosów we wszystkich kolorach, wykwintny manicur, oraz specjalnie przyszykowany na karnawał wielki wybór najnowszych peruk we wszystkich kolorach.**

Były pracownik firmy Hołodyniak **Stanisław i Safjan**

**Zielona 5, Tel. 45-28.**

P. S. P. **ZIUTA** z firmy **Adam** pracuje obecnie u nas

---

ŻYCIE PŁCIOWE. — Dziesięć cennych pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1) Doktór Muller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet". 3) Doktór Gelsen: „Higjena miodowych miesięcy". 4) Doktór Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych — pożytecznych książek tylko złotych pięć. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty pięćdziesiąt groszy (można znaczki pocztowe) Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. Ogłoszenie załączyć do listu. 13

---

LOKAL składający się z 2-ch ubikacyj oraz kotłowni, kantorku, składu, stajni, szopy z koncesją na prowadzenie farbiarni od pierwszego lutego r. b. do wynajęcia. Wiadomość Leszno 34 u gospodarza.

---

ZAGUBIONO paszport konsularny, wydany na imię Marjam Sura Mozes w Palestynie d. 2 lipca 1928 r. Odnieść za wynagrodzeniem. Frenkel, Cegielniana 57, tel. 10-93.

---

DO SPRZEDANIA pierwszorzędny zakład fryzjerski w Pabjanicach od zaraz. Wiadomość u B. Pachciarek, Cegielniana 14 w Łodzi. 13

---

ZAGUBIONO dowód osobisty na imię Ruchla Lewak, wydany w Łodzi. 10

---

**Doktór Klinger**

Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową.

**Andrzeja № 2**

telefon 32-28.

Godz. przyjęć: od 6—8.

W niedziele i święta od 10—12.

Dla Pań oddzielna poczekalna.

Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

---

**Dr. med. Niewiażski**

**specjalista chorób skórnych i wenerycznych**

**przeprowadził się na ul. Andrzeja 5**

Tel. 59-60

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.




## Maks Stolarow w Berlinie
### ćwiczy obok tennisa również i boks

Mistrz Polski w tennisie Maks Stolarow bawi od dwóch miesięcy w Berlinie gdzie jak się dowiadujemy, wolne od nauki chwile przeznaczył na sport. Za zapałem ćwiczy on gimnastykę, boks i tennis w hali. Dwa razy tygodniowo pod okiem znanego klubu „Rot — Weiss". W ubiegłym tygodniu, Maks Stolarow został zaliczony do pierwszej klasy tennisistów wspomnianego klubu. Trenerzy rokują mu wspaniałą przyszłość. Wieczory spędza on w lokalu klubowym, gdzie pasjami grywa w ping-pong. I w tej gałęzi sportu wybił się Maks Stolarow na plan pierwszy.

## Kurs narciarski dla młodzieży
### szkolnej urządza łódzkie kuratorjum szkolne

**Jak się „Express Wieczorny" dowiaduje, z inicjatywy prof. Maciaszaka odbył się w miejscowości Sorce pod Łodzią kurs narciarski, który ukończyli starsi uczniowie gimn. Kopernika.**

**Jednocześnie dowiadujemy się, że Kuratorjum szkolne w Łodzi organizuje w tejże miejscowości kurs narciarski dla łódzkiej młodzieży szkolnej. Kurs ten trwać będzie od 27 stycznia do 6-go lutego. Należy podkreślić z uznaniem inicjatywę Kuratorjum szkolnego, które czynem powyższym wykazało, że potrafi dbać nietylko o kulturę ducha młodego pokolenia, ale i o jego tężyznę fizyczną. Nie możemy się niestety, powstrzymać od poczynienia przykrych uwag pod adresem łódzkich towarzystw sportowych, które — choć to leży przecie w zakresie ich działalności — nie myślą wcale o sportach zimowych dla setek sportowców, zgrupowanych pod ich barwami.**

# Młodzieży na start!!!
## Jutro rozpoczyna się walka 20 zespołów o cup „Expressu Wieczornego".

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Łodzi od dawna zapowiedzian e rozgrywki w piłkę koszykową o puhar ofiarowany przez

**redakcję „Expressu Wieczornego".**

Ufundowany przez redakcję naszego pisma puhar wywołał jak było do przewidzenia, ogromne zainteresowanie wśród sfer młodzieży, to też Związek Gier Sportowych zasypywany był formalnie w ostatnich dniach zgłoszeniami klubów, ze wszystkich niemal dzielnic Łodzi.

**Przeszło 20 drużyn** na wieść o projekcie „Expressu" pospieszyło by zgłosić swe przystąpienie i wykazać w turnieju swą faktyczną umiejętność.

**20 zespołów — to doprawdy liczba imponująca i świadczy o wspaniałym rozwoju Łodzi tej pięknej gałęzi sportu.**

Charakterystycznem jest, że do turnieju „Expressu Wieczornego" zgłosiło udział dużo

**nieznanych drużyn,**

co niewątpliwie wpłynie na wzrost zainteresowania rozgrywkami.

Nie trzeba chyba dodawać, że turniej o puhar „Expressu Wieczornego" będzie rewją najlepszych zespołów piłki koszykowej w Łodzi, i stanowić będzie w gruncie rzeczy zaciętą walkę o tytuł

**moralnego mistrza Łodzi.**

A kto zasługiwać będzie na to zaszczytne miano, wykażą same rozgrywki, które wyprowadzą

**w wir walki**

zainteresowania setki młodzieży szkolnej.

Turniej nasz wykaże również, czy drużyny dzierżące obecnie w Łodzi prym w koszykówce jak **Absolwenci, Triumph i YMCA.** zdołają się wogóle utrzymać na przodujących stanowiskach.

Prócz poprzednio ogłoszonych drużyn które przystąpiły do turnieju następujące zespoły wezmą udział w zawodach

**1) Wojskowy Klub Sportowy, 2) Hasmonea, 3) Przemysłówka, 4) Turyści, 5) Odrodzenie, 6) YMCA., 7) Kadimah, 8) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, 9) Triumph, 10) Absolwenci, 11) ZHP. Kilińskiego, 12) Zjednoczone 13) TUR., 14) I.K. Poznański, 15) Przyjaciele.**

Dzięki sprężystej, działalności Wydziału gier i dyscypliny już został ustalony aklendarzyk na przeciąg dwóch tygodni, który przedstawia się następująco:

Dnia 12 b.m. o godz. 18.

**Zjednoczone — TUR. sędzia p por. Woskowicz godz. 19 Triumph — Odrodzenia sędzia p. Woskowicz, gospodarzem — Triumph.**

Dnia 13 b.m.

**Godz. 11 Stow. Młodz. Polskiej — Z. H. P. Kilińskiego sędzia p. Hellier.**

**Godz. 12 Poznański — Hasmonea sędzia p. Chełmicki gospodarz: IK. Poznański.**

**Dnia 19 bm. godzina 18.**

**Przemysłówka — WKS., p. Hekkier sędzia godz. 19. — Absolwenci — Turyści, sędzia p. Woskowicz, gospodarz: Absolwenci.**

**Dnia 20 b.m. godz. 11 — YMCA — Kadimah, sędzia p. por. Woskowicz. godz. 12. — Triumph — TUR. sędzia p. Trypko gospodarz YMCA.**

Dalszy ciąg kalendarzyka zostanie ułożony w najbliższych dniach.

## Pochlebna opinja
### o polskich hokeistach

Wiedeński „Sporttagblatt" omawiając mecz warszawskiego A. Z. S. z drużyną wiedeńską w czasie turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy, stwierdza, że A. Z. S. w chwili obecnej grupuje w swych szeregach najlepszych graczy polskich. Obrona drużyny austrjackiej, miała do spełnienia ciężkie zadanie, by sprostać wyśmienitej grze kombinacyjnej zespołu polskiego. Za najlepszych graczy polskich uważa powyższe pismo Adamowskiego, Tupalskiego i Krygiera.

## Polscy hokeiści
### jadą do Smokowca

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach udaje się do Smokowa (Schmeks) polska drużyna kombinowana złożona z graczy TKS LTŁ. AZS. — (Wilno) i Wisły. Drużyna ta weźmie udział w turnieju międzynarodowym jaki odbędzie się w tej miejscowości przy udziale BKE. (Budapest), team wiedeński i szereg innych drużyn.

## Inowacja w łódzkim sporcie
### Sekcja motocyklowa „Unionu" urządza zimowy raid motocyklowy

Sekcja motocyklowa S.S. Union organizuje na zasadzie zezwolenia Polskiego Związku Motocyklowego i zgodnie z międzynarodowym regulaminem F.I.C.M. i regulaminem PZM. **w d. 2 i 3 lutego 1929 r. raid zimowy w 2-ch etapach zamknięty**, dostępny dla **członków sekcji motocyklowej SS. Union.**

Trasa I etapu prowadzi:

**Łódź, Zgierz, Aleksandrów, Lutomiersk, Szadek, Warta, Turek, Kalisz, Trasa II etapu prowadzi Kalisz, Opatówek, Błaszki, Sieradz, Zd. Wola, Łask, Pabjanice, Łódź.**

**Cała trasa wynosi klm. 268,5.**

**Start I etapu i meta II etapu znajdują się przed lokalem SS. Union Przejazd 7.**

Start rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 rano pojedyńczo w odstępach co 2 minuty z miejsca.

**Meta I etapu i start II etapu znajdują się w Kaliszu przy wjeździe do miasta.**

Do raidu dopuszczone będą wszystkie motocykle wyekwipowane zgodnie z międzynarodowym regulaminem sportowym FICM. i regulaminem sportowym PZM.

Motocykle zostaną podzielone na 2 klasy klasa A. motocykle pojedyńcze. klasa B. motocykle z wózkami, dla których ustanawia się średnica szybkości.

Na całą trasę ustanawia się 4 tajne punkty kontrolne.

Zgłoszenia do raidu przyjmuje sekretarjat sekcji motocyklowej w wtorki i piątki od godz. 20 do godz. 23.

Odbiór maszyn przez komisarzy technicznych odbędzie się na 1 godz. przed startem poczem zawodnicy otrzymają nr. nr. startowe.

Klasyfikacja nastąpi według obliczeń punktów dodatnich i karnych.

Nagrody dla najlepszego zawodnika klasy A i klasy B. wyznacza się po 1 plakiecie złotej.

Zawodnicy którzy ukończą raid bez punktów karnych otrzymają plakiete srebrną.

Zawodnicy którzy ukończą raid z punktami karnemi otrzymają plakiete bronzową.

W Kaliszu zawodnicy nocują w zamówionym hotelu, maszyny zostaną umieszczone w obszernych i dobrze ogrzanych garażach p. Z. Żarneckiego.

Nad organizacją imprezy czuwa zarząd sekcji motocyklowej i dokłada wszelkich starań ażeby powyższa impreza wypadła jaknajpomyślniej.

## Łódź — Warszawa
### Spotkania ping-pingowe

Dowiadujemy się, że YMCA. — Łódź projektuje rozegranie w Łodzi w końcu stycznia lub z początkiem lutego międzymiastowego spotkania pong-pongowego Łódź — Warszawa. Warszawę reprezentowałaby YMCA., Łódz — Hasmonea ŁKS. i YMCA. (Łódź). Jednocześnie dowiadujemy się, że na onegdajszym zebraniu Zwiazku Ping-Pongowego zarzad i wydział gier ukonstytuowały się następująco: prezes — Lange, wiceprezes i sekretarz p. Leśniewicz, skarbnik — p. Jastrzębski, członkowie Lauka, Szapiro i Perle. Irzykowski, przewod. Wydz. Gier p. Scule. Ustalono termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo Łodzi na dzień 21 stycznia r. b. Zgłoszenia przyjmowane sa do dnia 17 stycznia r.b.

## Z życia klubów
### i związków sportowych

**ZKS. „Kadimah"** komunikuje nam: Mecz ping-pongowy między Kadimah — TUR. zakończył się wynikiem 10:0 na korzyść Kadimah. Poszczególne wyniki brzmią:

1) Widawski, Binder 21:19, 21:7, 2:0, 2) Lewkowicz — Cieśliński 21:16, 21:13 równa się 2:0, 3) Grynsztajn — Wejtkowski 21:5, 21:9 równa się 2:0, Goldblat — Ślepak 21:13, 21:13 równa się 2:0, Rapoport — Sobol. 21:11, 21:12 równa się 2:0.

**Klub sportowy** przy Widzewskiej Manufakturze rozpoczyna w najbliższych dniach rozgrywki ping-pongowe o mistrzowstwo klubu. Sekcja bokserska tego klubu pilnie trenuje i w niedługim już czasie weźmie udział w zawodach międzyklubowych.

**RTS. Widzew** odbędzie walne zgromadzenie w dniu 19 stycznia. Prace dokoła budowy boiska zostały obecnie przerwane i wznowione zostaną z początkiem wiosny.

**ZKS. Hasmonea** urządza w dniu 12 b. m. w sali Hasomiru doroczny raut. Komisja rautowa przygotowuje dużą ilość niespodzianek. Pozatym w klubie od kilkunastu dni trwają mistrzostwa ping-pongowe, które wśród członków budzą ogromne zainteresowanie.

## Seidel opuścił Łódź
### na stałe

Artur Seidel, bokserski mistrz Łodzi wagi średniej opuścił Łódź na stałe przenosząc się do Katowic.

Dzięki dr. Solaniemu otrzymał Seidel intratną posadę na Śląsku. Seidel zwolnienia dotąd z „Unionu" nie otrzymał.

Przypuszczalnie Seidel wystąpi jeszcze w mistrzostwach okręgowych w barwach swego rodzimego klubu, poczem wstąpi do BKS-u.

Również Tomaszewski, znany internacjonał „Warty" poznańskiej postanowił przenieść się na stałe na Górny Śląsk, gdzie otrzymuje korzystną posadę. Tomaszewski będzie startować w barwach BKS. — Katowice.

Bokserski Klub Sportowy zgrupuje więc co najlepsze siły pięściarskie kraju.

## Hokeiści Unionu
### przyjęci do Polsk. Związku Hokeyowego

Dowiadujemy się, iż sekcja hokeja lodowego przy S.S. Union zgłosiła swe przystąpienie do Polskiego Związku Hokeja Lodowego i zaliczona została przez Związek do klasy B, ze względu na brak dotychczasowej żywszej działalności. Jednocześnie dowiadujemy się, że drużyna hokejowa Unionu zamierza rozegrać w najbliższym czasie kilka spotkań towarzyskich. Narazie zawodnicy pilnie trenują.

## Zmiana w zespole
### reprezentacji polskiej

Dla braku urlopów i chorób niektórych graczy, którzy poprzednio byli brani pod uwagę jako najlepsi, skład polskiej reprezentacji hokejowej, która weźmie udział w turnieju Davos (13—20.1.) w meczach w Wiedniu (22—25. 1.) i w mistrzostwach Europy w Budapeszcie (27.1.—3. II.) uległ w ostatniej chwili pewnym zmianom.

Skład ostateczny przedstawia się następująco: Kowalski, Kulej, Tupalski, Adamowski, Krygier, Stogowski, Wirokiro i Godlewski (Wilno), Kuchar i Mauer (Pogoń), Hemerlino, i Sabiński (Lwowskie T. L.) oraz Kawiński (Legi). Wyjazd z Warszawy nastąpił wczoraj.

Po kilkutygodniowym pobycie na Górnym Śląsku, słynny bokser niemiecki wagi ciężkiej Pistulla wyjechał do Berlina, gdzie zamierza stoczyć jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, walkę z mistrzem policyjnym Niemiec Danielsem. Po rozegraniu tej walki Pistulla ma powrócić do Polski.

# Ostatnia minuta.

## 60 kobiet

**starać się będzie zdobyć w Anglji mandat poselski.**

Londyn, 11 stycznia.

„Daily Telegraph" donosi, że w zbliżających się wyborach ubiegać się będzie o mandat członka zbv gmin 60 kobiet. Dotychczas w parlamencie angielskim jest 8 kobiet. Główny kontyngent kobiet, mających obecnie apetyty wyborcze, rekrutuje się z pośród wysokiej arystokracji i będzie kandydować z ramienia partji konserwatywnej. Szanse wyborcze konserwatystek przedstawiają się naogół dobrze gdyż rząd obecny konserwatywny ogromnie rozszerzył prawo głosu dla kobiet i nie ulega wątpliwości, że prawo to będzie użyte na poparcie dzisiaj rządzącego stronnictwa.

## Moda długich sukien

**lansowana przez fabrykantów tkanin**

Paryż, 11 stycznia.

Jedno z pism dzisiejszych występuje z gwałtownym artykułem przeciw „nieuczciwej" polityce paryskich domów modniarskich, które w ostatnich dniach lansują modę coraz dłuższych sukni kobiecych. Kobiety rzekomo nie chcą tej rewolucji, lecz padają ofiarą nacisku, wywieranego przez fabrykantów tkanin, którzy postanowili zwiększyć w tym roku swój obrót przez większą sprzedaż towarów. Ciekawe jest, że podobno do całej sprawy mieszają się pewne koła reakcyjno-kościelne które popierają obecne nagłe zmiany w modzie wychodząc z założenia, że im kobieta będzie się bardziej zajmowała sukniami, tem mniej uwagi poświęci sprawom politycznym, w które całkiem niepotrzebnie się wtrąca.

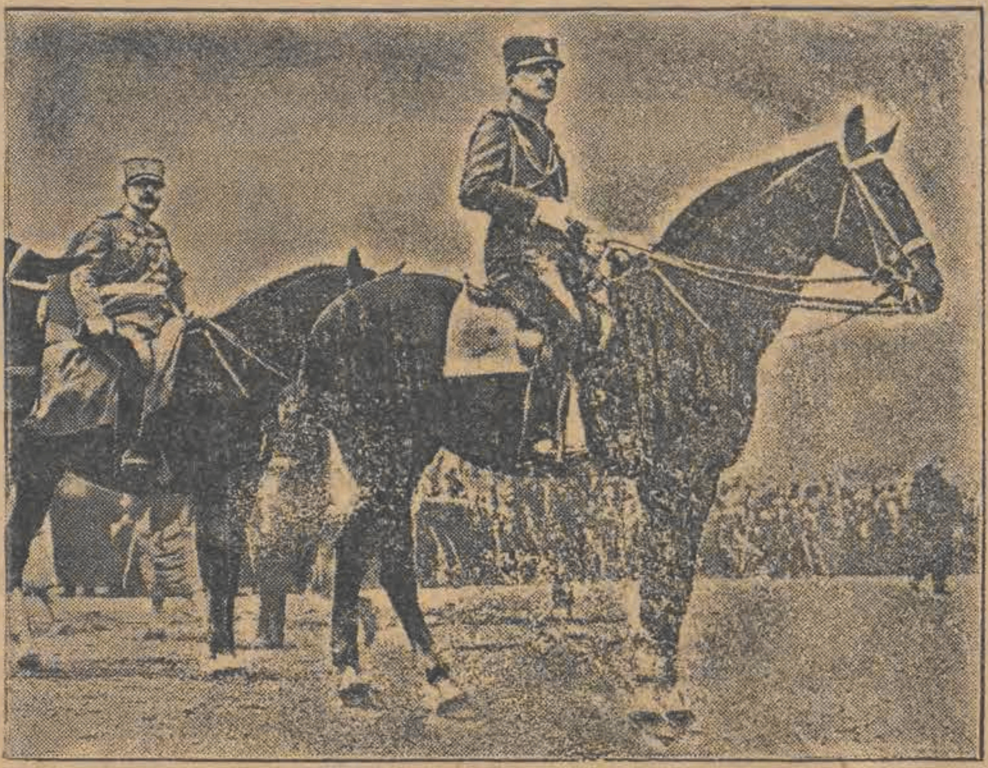
## „Neuroskop" powie ci, kim jesteś...



Ukraiński lekarz dr. Biski wynalazł aparat, przy pomocy którego można zbadać i ustalić charakter człowieka oraz jego fizyczne właściwości. Zastosowanie aparatu tego odbywa się w ten sposób, że sztyfcikiem dotyka się na głowie badanego tych miejsc, gdzie koncentruje się system nerwowy, co daje pewną reakcję, z której wtajemniczony lekarz wyciąga wnioski.

Nowowynaleziony aparat otrzymał nazwę „Neuroskop".

## Król Jugosławji, Aleksander I



Jugosławja — po zmianie ustroju państwowego — jest obecnie ośrodkiem zainteresowań Europy. Na zdjęciu król Aleksander I, dyktator Jugosławji. Z tyłu gen. Nadzidż minister spraw wojskowych.

## Szwajcarja w zimie



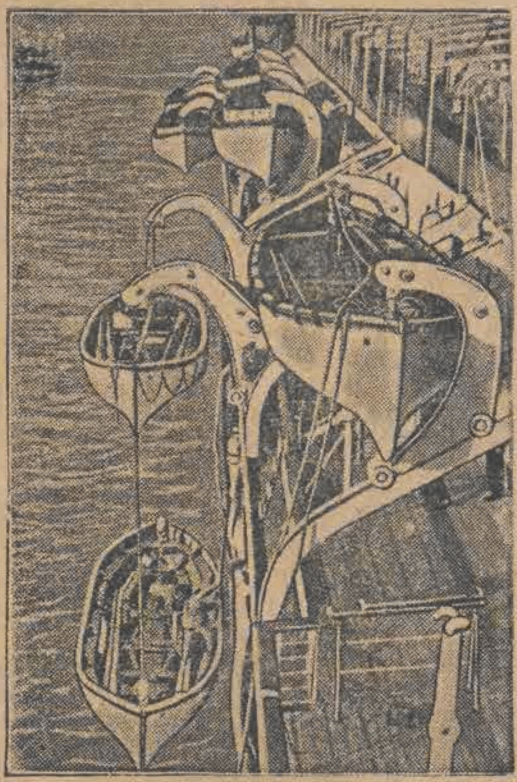
Dziwacznie wygląda krajobraz szwajcarski w zimie, z ogromnemi zawianemi śniegiem jodłami, przypominającemi potworne jakieś stworzenia.

## Królewskie powitanie przez radjo



Królowa-matka holenderska wygłasza przez radjo powitanie do ludności kolonij holenderskich z okazji 50-lecia nadania kolonjom praw obywatelskich.

## Niewywrotne łodzie ratunkowe



W amerykańskiej marynarce zastosowano obecnie nowy sposób opuszczania łodzi ratunkowych na wodę. Nowy sposób polega na tem, że łódź będzie można zawsze opuścić na morze zupełnie poziomo, przez co zapobiegnie się przewracaniu się łodzi podczas burzy lub katastrofy, jak to często dotychczas się wydarzało.

## Aparat sygnalizujący, „jak trawa rośnie"



Berlińczyk dr. Goertz wynalazł aparat, przy którego pomocy można skonstatować proces rośnięcia roślin i drzew. Aparat ten zostaje połączony z drzewem, poczem powiększenie się wzrostu jego sygnalizuje on przy pomocy dźwięków. — Nowy wynalazek znajdzie zastosowanie w badaniach botanicznych.

## Odcięci od świata

**wskutek zasp śnieżnych.**

Monachjum, 11 stycznia.

W górach nad granicą bawarsko-czechosłowacką spadły tak olbrzymie śniegi, że szereg miejscowości zupełnie został odcięty od wszelkiej komunikacji z resztą świata. W górach panują takie śnieżyce, jakich od kilku pokoleń nie pamiętają miejscowi mieszkańcy. Szosy, wiodące do miejscowość Bergreichenstein oraz Hartmanitz zostały zasypane śniegami na głębokość 5 mtr.

**Prenumerata:** W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14.— — — — —

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —



Za wydawnictwo „Republik" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.